

CZASOPISMO *MECUDA* JAKO IDEOLOGICZNA TWIERDZA BETARU

Maciej Ratajczyk

 0000-0003-3131-980X

Zakład Hebraistyki, Arameistyki i Karaimoznawstwa
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ABSTRACT

Mecuda as an Ideological Stronghold of Betar Movement

The magazine *Mecuda*/*Metzuda* (“Central Forum of the World Betar”) was published in Paris and Warsaw, and then in London and Warsaw. Between December 1935 and June 1938, 10 issues of this periodical were published. The editor-in-chief was Ajzik Remba (1907–1969), and the deputy editor-in-chief was Yaakov Simcha Peker (1906–1979). Among those who published in *Mecuda* were Zeev Jabotinsky, Menachem Begin and Josef Klausner. The aim of the study is to understand what discourses (party propaganda) dominated in the magazine. The corpus of selected texts was examined using the discourse analysis method. Fiction and poetry were omitted in favor of journalism. The following auxiliary questions were formulated: 1) Who was considered the main opponent (with whom was the propaganda mainly polemical and targeted)? 2) What charges – and how – were defended against? It has been hypothesized that the main target of the attacks was the Jewish left in Palestine and the Diaspora, and that the charges of fascism (often made by opponents of Betar) were mainly countered. While the second part of the hypothesis was completely confirmed, the first had to be partially verified, for the fight was mainly against the Zionist left in Palestine, to a lesser extent against Arabs and the pacifist Brit Shalom milieu, and opponents in the Diaspora (such as the Bund) were hardly mentioned. This leads to a broader observation about the strong connection of *Mecuda* with the context of Eretz Israel, which creates the impression that the reader is dealing with a magazine published somewhere in the Mandate of Palestine, and not in Europe. So far, researchers have paid little attention to the periodical discussed here, mentioning it only in a few sentences or using it as a source for the history of revisionism.

Keywords: *Mecuda*, revisionism, Betar, fascism, party press, Jewish press, Hebrew press, Mandatory Palestine

Wprowadzenie

Mecuda była wydawana w latach 1935–1938 w Warszawie, Paryżu i Londynie przez młodzieżówkę ruchu rewizjonistycznego – Betar. Funkcję redaktora naczelnego pełnił Ajzik Remba (1907–1969), pracowniczy dziennikarz i działacz pochodzący z Kolna, który kontynuował później karierę dziennikarską w Izraelu. Ukazało się w sumie dziesięć numerów periodyku. Wydawano je ze zmienną częstotliwością. Rewizjonizm był natomiast jednym z prądów wewnątrz syjonizmu, ruchu dążącego od odtworzenia żydowskiej państwowości, stworzonego przez wiedeńskiego dziennikarza Theodora Herzla. W toku wewnętrznych debat zdecydowano, że państwo powstanie na terenach określanych jako Ziemia Izraela (o różnie definiowanych granicach). Wówczas wchodziły one w skład Imperium Otomańskiego, ale w latach 1917–1918 zostały podbite przez Wielką Brytanię, która utworzyła Mandat Palestyny (*The British Mandate for Palestine*). Rewizjonizm miał charakter pracowniczy. Członkowie ruchu opowiadali się za bardziej zdecydowaną polityką względem ludności arabskiej i Wielkiej Brytanii oraz sprzeciwiali się ustępstwom terytorialnym i dominującemu socjalizmowi syjonistycznemu (Shapira 2018, s. 31–40, 89–92, 154–155).

Mecuda, podobnie jak wiele innych gazet partyjnych wydawanych po hebrajsku w Polsce w okresie międzywojennym, nie cieszyła się do tej pory dużym zainteresowaniem badaczy. Autorem chyba najistotniejszej (a jednocześnie dość lakonicznej) wzmianki na jej temat jest sam Remba, który poświęcił jej kilka zdań w wydanym w 1973 r. tomie zbiorowym „Dawna prasa żydowska (Itonut jehudit sze-hajita)”. Były redaktor wspominał, że w *Mecudzie* publikowano głównie artykuły na tematy związane z ideologią, literaturą i edukacją, oraz podkreślił, iż jednym z autorów był Zeew Żabotyński (Remba 1973, s. 39)¹. Omawiane czasopismo bywało wykorzystywane jako źródło do dziejów rewizjonizmu oraz wzmiankowane w publikacjach dotyczących historii prasy rewizjonistycznej (np. Graur 2000, s. 235; 2002, s. 165; Kaplan 2005, s. 49), natomiast nie doczekało się do tej pory studium propagandy, zbliżonego np. do artykułu Gavriela Ciforniego o innym rewizjonistycznym czasopiśmie – *Chazit ha-Am* (Ciforni 1987). Zagadnienie propagandy bywało poruszane przez historyków jako jeden z elementów szerszych studiów nad rewizjonizmem i jego ideologią, chociaż często w monografiach nie poświęcano jej osobnego rozdziału (Kupfert Heller 2017; Kaplan 2005; Shavit 1988).

Materiał badawczy został przeanalizowany za pomocą metody analizy dyskursu. Celem badania jest zrozumienie, jakie dyskursy (a więc propaganda partyjna²) dominowały w *Mecudzie*. Aby to osiągnąć, sformułowano następujące pytania pomocnicze: 1) Kto był uznawany za głównego przeciwnika, tj. z kim przede wszystkim

¹ W przygotowaniu jest inny tekst mojego autorstwa, który zostanie poświęcony biografiiom redaktorów *Mecudy*.

² Betar, którego „centralnym forum” była *Mecuda*, oczywiście nie był partią polityczną *per se*, a organizacją młodzieżową, natomiast w artykule analizowane są teksty, które wpisują się w szerszą rewizjonistyczną retorykę, więc użycie takiego skrótu myślowego wydaje się dopuszczalne.

polemizowano, w kogo była wymierzona propaganda?; 2) Przed jakimi zarzutami się broniono i w jaki sposób? Głównym kontekstem badania jest historia jiszuwu (czyli żydowskiej społeczności zamieszkującej tereny wchodzące wówczas w skład Mandatu Palestyny) i syjonizmu. Należy tu wspomnieć, że skupiono się głównie na sposobie argumentacji, identyfikacji osób i zjawisk uważanych za największe zagrożenia oraz na języku, nie próbując za każdym razem korygować licznych ahistorycznych stwierdzeń (ograniczając się wyłącznie do tych szczególnie istotnych). Przyjęto hipotezę, że głównym obiektem ataku będzie lewica żydowska w Palestynie (szczególnie Mapai³ i Brit Szalom⁴) i diaspory (głównie Bund⁵ i komuniści) oraz palestyńscy Arabowie⁶, a podstawowym zarzutem, przed którym się broniono, będzie oskarżanie Betaru/rewizjonizmu o faszyzm.

Warto zauważyć, że dawniej propaganda, nawet jeśli była obiektem badań prowadzonych za pomocą metody analizy dyskursu (szczególnie krytycznej – CDA), to rzadko była definiowana jako taka, wykorzystywano bowiem istniejące ramy metodologiczne i terminologiczne, odwołując się do takich konceptów jak ideologia, hegemonia i relacje władzy (Zienkowski 2021, s. 1–2). Ostatnio pojawiają się jednak publikacje, w których propaganda jest badana i definiowana na gruncie analizy dyskursu. W następujący sposób odnosi się do niej Julian Richards:

Studia nad propagandą pokazują, że przekonania polityczne są skonstruowane ze starannie zbudowanych narracji i dyskursów, które w całość splatają przekonujące sugestie, półprawdy i zmanipulowane twierdzenia. Język jest bardzo potężnym narzędziem zarówno w budowaniu zrozumienia i wiary, jak i w oszukiwaniu i manipulowaniu (Richards 2024, s. 396)⁷.

³ Akronim od hebr. „Mifleget Poalej Erec Israel” (pl. „Partia Robotników Ziemi Izraela”). Socjalistyczna partia syjonistyczna, która powstała w 1930 r. po połączeniu partii Achdut ha-Awoda (pol. „Jedność Pracy”) i Ha-Poel Ha-Cair (pol. „Młody Robotnik”). Była dominującą siłą w jiszuwie, zarówno na lewicy, jak i całej scenie politycznej, a jeden z jej założycieli, Dawid Ben Gurion, został pierwszym izraelskim premierem (Louvish, Hattis Rolef 2007, s. 497–498).

⁴ Pol. „Przymierze Pokoju”. Więcej informacji na temat tej organizacji znajduje się w dalszej części tekstu.

⁵ Akronim od jid. „Algemejner Jidiszer Arbeter Bund in Lite, Pojln un Rusland” (pol. „Powszechny Żydowski Związek Robotniczy na Litwie, w Polsce i Rosji”). Socjalistyczna partia żydowska założona w Wilnie w 1897 r. W przeciwieństwie do syjonistów opowiadała się za kontynuacją żydowskiego życia w diaspory oraz używaniem języka jidysz (Mishkinsky 2007, s. 278–284).

⁶ W moim przekonaniu używanie terminu „Palestyńczycy” w kontekście wydarzeń po drugiej połowie lat 30. jest uzasadnione, gdyż palestyński nacjonalizm – w odpowiedzi na klęskę nacjonalizmu panarabskiego i syjonizm – już się wtedy rozwijał (Morris 2001, s. 29–36, 46–48). Ze względów praktycznych będę używał głównie terminu „Arabowie”, tak jak autorzy tekstów w *Mecudzie*, ponieważ, wielokrotnie je parafrazując, chcę zostać im możliwie wierny.

⁷ Wszystkie cytowane fragmenty zostały przełożone przez autora artykułu.

Innym przykładem badań propagandy na gruncie analizy dyskursu jest „The Discourse of Propaganda. Case Studies from the Persian Gulf War and the War on Terror” Johna Oddo. Autor, referując spostrzeżenia metodologiczne, stwierdza:

Mówiacy nie tylko tworzą teksty, które uprzywilejowują ich własne poglądy na rzeczywistość, ale również mogą poszukiwać sposobu na stłumienie lub zaprzeczenie innych na nią poglądów. Szczególnie osoby, które umyślnie szerzą propagandę, mają skłonność do prezentowania własnej reprezentacji „kontekstu” jako oczywistej i powszechnie zaakceptowanej, podczas gdy inne reprezentacje rzeczywistości istnieją i mogą być nawet bardziej uzasadnione (Oddo 2018, s. 224).

Uwagi te można z powodzeniem odnieść do analizowanych niżej tekstów, nawet jeśli nie wszystkie postulaty wspomnianych naukowców, odnoszących się do współczesnych dyskursów, mogły zostać zastosowane do analizy materiału badawczego o charakterze historycznym.

Mecuda zawiera bardzo różnorodne teksty publicystyczne (głównie artykuły dotyczące wydarzeń współczesnych autorom oraz historii, recenzje i polemiki) oraz literackie (wiersze, opowiadania i sztuki sceniczne). W przygotowanym korpusie nie zawarto tych drugich, ograniczając się do artykułów publicystycznych. Zbadano wszystkie dziesięć numerów *Mecudy*. Wyodrębniono najczęściej powtarzające się motywy, tożsame z najważniejszymi celami propagandy, i przeanalizowano głównie te teksty, które były im w całości poświęcone. Ponadto zwrócono szczególną uwagę na wszystkie zmianiki na temat faszyzmu. Dobrany w ten sposób korpus tekstów (składający się z dziewiętnastu artykułów) pozwolił na udzielenie odpowiedzi na zadane wyżej pytania⁸.

Czasopismo i jego redaktor

Mecuda oznacza po hebrajsku „twierdzą”. Tytułowi towarzyszył podtytuł o następującej treści: *Bama merkazit le-Bejt ha-Olamit* (Centralne forum Światowego Betaru). Jak już wspomniano, między grudniem 1935 a czerwcem 1938 r. ukazało się dziesięć numerów periodyku. Pierwsze dwa w Paryżu/Warszawie, a kolejne osiem w Londynie/Warszawie. Zmiana ta była podyktowana przeprowadzką redaktora naczelnego, Remby. Wydaje się, że w Warszawie zajmowano się głównie składem i drukiem, nad czym pieczę sprawował zastępca redaktora naczelnego, Jakow Simcha Peker (1906–1979), podczas gdy najważniejsze decyzje redakcyjne pozostawały w gestii Remby, przebywającego najpierw w Paryżu, a później w Londynie (Graur 2000, s. 235; Remba 1973, s. 39).

Przyszły redaktor urodził się w położonym na Podlasiu Kolnie. Po ukończeniu edukacji średniej przeniósł się do Warszawy, gdzie początkowo pracował dla

⁸ Zastosowano metody analizy dyskursu w formie opracowanej po polsku przez Małgorzatę Lisowską-Magdziar (2006).

Tarbutu. Wysłuchanie wykładu wygłoszonego przez Żabotyńskiego w 1927 r. skłoniło go do rozpoczęcia kariery działacza i dziennikarza rewizjonistycznego. Awans w strukturach Betaru wymusił na nim przeprowadzkę do Paryża w 1935 r., a następnie do Londynu w 1936 r. W tym czasie był również osobistym sekretarzem Żabotyńskiego. Jego aktywność dziennikarska nie ograniczała się do gazet *stricte* partyjnych, pracował też jako korespondent słynnego jidyszowego *Der Moment*. Rembie udało się wyjechać do Palestyny w 1940 r. Zarówno w Mandacie, jak i później w Izraelu kontynuował karierę dziennikarską, będąc m.in. redaktorem prawnicowego *Ha-Maszkif* (gazeta ukazywała się do 1949 r.), korespondentem dziennika *Ha-Boker* (na przełomie lat 40. i 50.), redaktorem rewizjonistycznego *Cherutu* (w latach 50. i 60.) i autorem felietonów dla *Maariwu* od 1966 r. Napisał też wiele książek poświęconych głównie Żabotyńskiemu oraz innym politykom prawicy i centrum. W 1969 r. otrzymał Nagrodę Sokołowa. W tym samym roku zmarł (Nedawa 1973, s. 9–72).

Mecuda jako przyczółek do ataku na przeciwników

Wewnątrz tej twierdzy wiedziano, żeby nie odpoczywać na warcie, lecz szukać nowych dróg podboju, budowy, wytyczana ścieżek [...] (Remba 1935, s. 41).

Analiza treści artykułów potwierdza dość oczywistą hipotezę, że w sposób najbardziej zaciekle atakowano rządzącą jiszuwem lewicę. Obiektem krytyki, chociaż dużo rzadziej, byli też palestyńscy Arabowie. Może natomiast zaskakiwać, że właściwie ignorowano przeciwników politycznych Betaru w krajach diaspory, takich jak Bund w Polsce, kraju kluczowym w budowaniu potęgi i ekspansji rewizjonizmu (Shapira 2018, s. 154–155).

Polemika bynajmniej nie rozkładała się równomiernie na różnych lewicowych (lub przynajmniej nieprawicowych) przywódców i kojarzone z lewicą organizacje. Osobą, którą atakowano zdecydowanie najczęściej, był przywódca Organizacji Syjonistycznej (1921–1931; 1935–1946), Chaim Weizman (żyjący w latach 1874–1952), późniejszy pierwszy prezydent Izraela (1948–1952). W lipcu 1937 r. opublikowano raport Palestyńskiej Komisji Królewskiej, tzw. Komisji Peela. Przedstawiono w nim wizję podziału Mandatu Palestyny na dwa państwa – większe arabskie i mniejsze żydowskie. Na XX Kongresie Syjonistycznym w Zurychu, w sierpniu 1937 r., Weizman opowiadał się za podziałem. Rewizjoniści sprzeciwiali się jakimkolwiek ustępstwom terytorialnym, wszakże kamieniem węgielnym ich ruchu był opór wobec wyłączenia wschodnich ziem Mandatu Palestyny w 1921 r. na rzecz konstytuującego się Emiratu Transjordanii (Bunton 2017, s. 45–46, 54–58; Segev 2000, s. 400–403). Skalę sprzeciwu, który wzbudził „plan podziału” (*tochnit chaluka*), dobrze oddaje napisany w apokaliptycznym tonie apel władz Betaru z 4 lipca 1937 r., opublikowany w numerze piątym *Mecudy*:

Do wszystkich Betarowców! Do hebrajskiej młodzieży narodowej! Dni historycznej próby, której nie było może równej od czasu zburzenia Drugiej Świątyni, zostały zesłane ruchowi syjonistycznemu i całemu narodowi hebrajskiemu. [...] Naszą rolą w tej kluczowej godzinie jest zorganizowanie wielkiego i zdecydowanego „nie” ludu Izraela dla planu rozdarcia [...]. Zwracamy się do was dzisiaj, Betarowcy, z apelem: „Bądźcie wezwani i wzywajcie masy młodzieży hebrajskiej, aby zjednoczyła się pod nieskalaną flagą przywódcy Betaru i syjonizmu politycznego, aby stoczyć bezlitosną wojnę przeciwko złamaniu ciała i duszy syjonizmu”. Oraz na rzecz Jerozolimy, świętego miasta, oraz Ziemi Izraela od Dana⁹ do Beer Szewy i od Gileadu¹⁰ do morza! (Szilton Bejtart 1937, s. 3–4)¹¹.

Apel zakończono eksklamacją „Tel Chaj!”, nawiązującą do starcia arabsko-żydowskiego z 1920 r., w którym zginęli Josef Trumpeldor i jego towarzysze, niezwykle istotnego wydarzenia w syjonistycznym imaginariu (Zerubavel 1991, s. 133–134). Kilka stron dalej Jerachmiel Wirnik w artykule „Ha-Raaw ha-gadol” (Wielki głód) przedstawił rewizjonistyczną interpretację historii syjonizmu oraz sporu między syjonizmem pracy a syjonizmem państwowym. Tekst ten w dużej mierze służy krytyce przywódcy Organizacji Syjonistycznej i ukazaniu różnic między słusznym syjonizmem Herzla, którego spadkobiercami są rewizjoniści, a błędami Weizmana, który godzi się na ustępstwa terytorialne (Wirnik 1937, s. 5–8). W numerze szóstym *Mecudy* pojawił się artykuł Mordechaja Kaca o dużo mówiącym tytule „Wajcman”. Autor zadaje w nim pytanie retoryczne: „Naprawdę, trzeba kiedyś wstać i zapytać: czym właściwie wyrażają się zdolności Weizmana i jakie są objawy wskazujące na jego słynny geniusz polityczny?” (Kac 1937, s. 8). Cały artykuł jest poświęcony podważaniu zdolności i dokonani przywódcy Organizacji Syjonistycznej. Jest on m.in. porównywany z innymi znanymi politykami, takimi jak Otto von Bismarck, Tomáš Masaryk czy Józef Piłsudski, i – jak można się domyślić – nie wypada na ich tle najlepiej. Kac podważa też popularną narrację, wedle której dokonania chemiczne Weizmana wpłynęły na złożenie przez Balfoura słynnej deklaracji. Nawet jeśli tak, to znaczy, że Weizman jest świetnym chemikiem, a nie przywódcą [parafrazuję – M.R.], twierdzi. Zarzuty na tym się nie kończą, przybierając niekiedy formę inwektyw, takich jak „największy z tchórzów” (*ha-gadol sze-ba-pachdanim*) i „zdrajca” (*boged*). Zdradą ma być jego rzekome poparcie dla państwa dwunarodowego, arabsko-hebrajskiego, co miałoby być efektem wpływu Jehudy Lejba (Judah Leona) Magnesa

⁹ To znaczy ziem należących do plemienia Dana, jednego z dwunastu plemion Izraela. Abstrahując od historii zmian terytorialnych, autor ma na myśli terytorium zwane współcześnie Gusz Dan, obejmujące m.in. Tel Awiw i Jaffę.

¹⁰ Biblijny Gilead pokrywa się głównie z Transjordanią wchodzącą w skład Haszymidzkiego Królestwa Jordanii.

¹¹ Apel jest znacznie dłuższy, natomiast w cytowanym fragmencie zostały zawarte najważniejsze, powtarzające się kilkakrotnie elementy: chęć stworzenia „dużego”, a nie „małego” państwa; wezwanie do działania zarówno Betarowców, jak i osoby z zewnątrz, co niewątpliwie miało na celu rekrutację nowych członków; dramatyzm (Szilton Bejtart 1938, s. 3–4).

(1877–1948)¹², prezydenta Uniwersytetu Hebrajskiego w latach 1935–1948 (Kac 1937, s. 7–12). Z kolei w numerze siódmym *Mecudy* ukazał się panegiryk poświęcony zmarłemu w 1937 r. prezydentowi Czechosłowacji, Masarykowi (Głazer 1937, s. 6–9). Redakcja podjęła decyzję o wykorzystaniu śmierci Masaryka do publikacji jeszcze jednego artykułu – „Masarik u-Wajcman (Masaryk i Weizman)”, w którym zestawiono sylwetki dwóch przywódców w celu skrytykowania tego drugiego (Szurin 1937, s. 9–11). Warto zauważyć, że podobnej do Weizmana uwagi na łamach *Mecudy* nie doczekał się, z rzadka wspominany, Dawid Ben Gurion – kluczowa postać w życiu politycznym jiszuwu.

Oprócz ataków na plan podziału, spersonifikowany jako Weizman, najmocniej krytykowano politykę powściągliwości (*hawlaga*). Została ona przyjęta przez przywództwo jiszuwu w obliczu powstania arabskiego z lat 1936–1939. Hagana (główna organizacja paramilitarna związana z rządzącą socjalistyczną lewicą) ograniczała się głównie do obrony, a gdy sięgała po ataki odwetowe, to były one z reguły adekwatne do aktów przemocy, na które odpowiadano (przynajmniej w omawianym okresie). Jak zauważa Benny Morris,

[Hagana] i powiązany z rewizjonistami Irgun Bet nie zdołały osiągnąć formalnego porozumienia, więc dowódcy lokalni wypracowali robocze porozumienia. W praktyce, przez miesiące Irgun Bet przestrzegał polityki *hawlagi*, podczas gdy rewizjonistyczna prasa besztła Haganę za jej podtrzymywanie (Morris 2001, s. 135–137).

Przed wszystkim w tym kontekście (a więc krytyki umiarkowanej postawy rządzących) pojawiają się w *Mecudzie* Arabowie. O ile ta, w pewnym sensie, drugoplanowa rola Arabów jest zaskakująca, zważywszy na fakt, że narastający w obliczu syjonizmu palestyński nacjonalizm stanowił egzystencjonalne zagrożenie dla jiszuwu, to jednak w szerszej perspektywie nie dziwi. W logice partyjnej propagandy zagrożenie ze strony Palestyńczyków stanowiło głównie narzędzie do ataku na przeciwników politycznych i przekonania czytelników do rewizjonistycznych idei, a więc mobilizacji i radykalizacji.

W numerze ósmym *Mecudy* opublikowano dwa teksty, które w różnym stopniu dotyczyły Arabów oraz polityki powściągliwości. W pierwszym z nich Israel Scheib podjął próbę wytłumaczenia przyczyn konfliktu narodowościowego (*riw leumi*) między Żydami a Arabami w Palestynie. Istotą sporu jest to, kto będzie gospodarzem (*baal ha-bajt*) w przyszłym państwie. Autor uważa, że obiektywne fakty działają na korzyść Żydów, i podaje klasyczne syjonistyczne argumenty: Arabowie mają pięć niepodległych państw¹³, a Żydzi żadnego. Ponadto ci drudzy posiadają historyczne prawa do Erecu, a ich sytuacja w diasporze uzasadnia konieczność

¹² Wątek ten zostanie jeszcze poruszony w dalszej części tekstu.

¹³ Terytoria, które miał na myśli autor, były w większości zależne od mocarstw kolonialnych w ramach utworzonego przez Ligę Narodów systemu mandatowego lub *de facto* pozostawały od nich zależne po uzyskaniu niepodległości.

utworzenia państwa. Gdyby sprawa ta była rozstrzygana przez obiektywnego sędziego, to niewątpliwie wydałby on wyrok korzystny dla strony żydowskiej, jednakże rzeczywistość międzynarodowa jest subiektywna, a konflikt narodowościowy zostanie rozstrzygnięty poprzez próbę sił. Autor konkluduje, że Arabowie nie są (wyłącznie) mordercami, ale też przeciwnikami, od których trzeba się uczyć. *Hawlaga* jest zatem błędem (Scheib 1938, s. 12–14). W drugim artykule, zgodnie z tytułem („Hawlaga”), akcent z kwestii arabskiej zostaje przeniesiony na politykę powściągliwości. Palaj krytykuje argumenty za umiarem (nie wszyscy Arabowie są winni, *hawlaga* zapewnia poparcie międzynarodowe). Apeluje też do syjonistycznej wrażliwości, twierdząc, że powściągliwość jest błędem, ponieważ umacnia w gojach wizerunek wiecznie słabego i tchórzliwego Żyda. Autor twierdzi, że stosowany przez rebeliantów terror jest wspierany przez arabskie społeczeństwo, które, dobrze się bawiąc, obserwuje rozwój wydarzeń. Dzieje się tak, ponieważ Żydzi nie sięgają po akty odwetu. Gdyby arabski cywil, podróżując do Jerozolimy, drżał ze strachu, to bawiłby się mniej dobrze, ponieważ terror jest mieczem obosiecznym. Autor konkluduje orientalistyczną uwagą o tym, że na wschodzie docenia się siłę (Palaj 1938, s. 15–16).

W kolejnym numerze omawiany tu temat był kontynuowany. Autor posługujący się pseudonimem Rechawam (Roboam) w artykule „Parszat hawlaga” (Afera hawlagi) twierdzi, że nie przygotowano się należycie na kolejny wybuch przemocy po wydarzeniach z 1929 r. i ten brak przygotowania próbuje się przykryć, udając, że to przemyślana polityka umiaru¹⁴. Zamiast powściągliwości (*hawlaga*) potrzeba jest odpowiedź (*gaba*). Argumentuje, że walka z chęcią zemsty jest walką z samą człowieczą naturą. Krytycznie spogląda na „żydowską etykę” (*musar ha-jahadut*), rozumianą przez niego jako skłonność do pacyfizmu. Jak spoglądaliby na taką etykę nasi przodkowie w czasach Jozuego, podczas podboju Kanaanu [parafrazuję – M.R.], pyta retorycznie, podając więcej podobnych przykładów z żydowskiej historii. Za prawdziwie etyczne uważa działanie na rzecz swojego narodu:

Nie ma bardziej wzniosłego imperatywu niż stworzenie schronienia dla milionów prześladowanych [...]. Kiedyś Usyszkin¹⁵ powiedział, że jeśli w imię rozwiązania kwestii żydowskiej ucierpi nawet kilka tysięcy Arabów, to nic. Deklaracja ta była bardziej moralna od tych żądań żydowskiej etyki, w których imieniu wymaga się od nas, abyśmy zrezygnowali z jedynej i ostatecznej możliwości rozwiązania kwestii żydowskiej (Rechawam 1938, s. 9–11).

¹⁴ Zamieszki, które wybuchy na tle konfliktu o dostęp do Ściany Płaczu. W ich wyniku z ręki Arabów zginęło 133 Żydów, a 116 Arabów zostało zabitych, głównie przez tłumiące ruchy siły policyjne Mandatu. Większość ofiar zginęła podczas masakr w Hebronie i Safedzie (wśród arabskich sąsiadów znaleźli się też tacy, którzy ryzykowali życie, ratując Żydów). Wydarzenia te były porównywane przez ocalałych i komentatorów z wschodnioeuropejskimi pogromami i wpłynęły na decyzje o wzmocnieniu Hagany (Morris 2001, s. 111–120; Segev 2000, s. 295–327).

¹⁵ Menahem Usyszkin (1863–1941), ważny syjonista i wieloletni dyrektor Żydowskiego Funduszu Narodowego (Klausner 2007, s. 434–436).

Rzadziej niż syjonistyczną lewicę, chociaż wciąż dość często, atakowano liberalne środowisko Brit Szalom opowiadające się za powstaniem dwunarodowego, arabsko-żydowskiego państwa w Palestynie i nawiązujące do idei syjonizmu duchowego/kulturowego sformułowanego przez Achada ha-Ama (Maor 2013, s. 79–81). Mniejsza powtarzalność ataków wynikała zapewne z przeświadczenia o niewielkim wpływie tej grupy na sytuację w Mandacie Palestyny. Krytykowano również Uniwersytet Hebrajski, niemal stawiając znak równości między nim a Brit Szalom (Kac 1937, s. 10). To zrównanie, chociaż przeinaczało rzeczywistość w imię partyjnej propagandy, wynikało m.in. z faktu, że ówczesny prezydent Uniwersytetu Hebrajskiego, wspomniany już Jehuda Lejb Manges, był z tą organizacją kojarzony. Ponadto wielu członków lub sympatyków Brit Szalom (takich jak Hugo Bergmann czy Gerszom Szolem¹⁶) było na różnych etapach kariery akademickiej profesorami na Uniwersytecie Hebrajskim (Maor 2013, s. 79–81) lub – jak chce Kac – „jaskini zmij na Górze Skopus” (*mearat petanim al Har ha-Cofim*) (Kac 1937, s. 10). W tekście dotyczącym stosunku rewizjonizmu do Arabów Israel Scheib nazywa zwolenników Brit Szalom „towarzystwem judeochrześcijan” (*chewrat ha-jehudim ha-nocrim*), co zdaje się z jednej strony inwektywą wymierzoną w ich pacyfistyczne poglądy, a z drugiej sugestią, że nie są „prawdziwymi” Żydami (Scheib 1938, s. 8). Z kolei Rechawam twierdzi, że Brit Szalom (obok którego wymienia m.in. Magnesa) jest całkowicie oparte na fundamentach żydowskiej etyki, chociaż nie do końca wiadomo, czym miałyby ona być. Narzeka na to, w jaki sposób dziedzictwo Achada ha-Ama jest wykorzystywane przez „wszelkiego rodzaju likwidatorów nadziei na zbawienie” (*kol minej likwidatorim szel tikwot geula*)¹⁷. Konkluduje: „Zawsze można znaleźć [jakieś] wersety, zdania, cytaty oraz fragmenty myśli i oprzeć na nich pożądaną doktrynę” (Rechawam 1938, s. 11).

Mecuda jako twierdza obronna

[...] i tylko w twierdzy Betaru okopała się znaczna część młodzieży hebrajskiej, genialnej, hojnej oraz okrutnej¹⁸ i z wnętrza tej twierdzy strzeże poglądów, ryzykuje i poświęca życie, buduje i wznosi nowe wartości w Izraelu, które zostały zapomniane na wiele pokoleń¹⁹ (Remba 1935, s. 41).

¹⁶ W tym kontekście warto się również zapoznać z dziejami założenia Katedry Filozofii na Uniwersytecie Hebrajskim (Gordon 2003).

¹⁷ Quasi-religijne pojęcie „zbawienia” (*geula*) było utożsamiane przez syjonistów z utworzeniem państwa żydowskiego.

¹⁸ Nawiązanie do „Szir Bejtár” (Pieśni Betaru) autorstwa Żabotyńskiego.

¹⁹ Autorowi chodzi raczej o wartości, które uległy zapomnieniu w galucie (na wygnaniu), ale zostały odtworzone przez Betar.

Rewizjoniści, a szczególnie Betarowcy, byli często oskarżani o faszyzm (lub wręcz nazizm)²⁰ przez swoich przeciwników politycznych. Zdaje się, że najbardziej w tej materii zasłynął Dawid Ben Gurion, który nazwał w 1933 r. Żabotyńskiego „Władimirem Hitlerem”, łącząc rosyjskie imię przywódcy rewizjonistów z nazwiskiem niemieckiego dyktatora (Pfeffer 2014)²¹. Oczywiście obie strony sporu używały ostrego języka (co należy umieścić w szerszym kontekście gwałtownych sporów politycznych i ideologicznych okresu międzywojennego), natomiast wydaje się, że przodowała w tym prasa rewizjonistyczna²². Rozstrzygnięcie kwestii słuszności oskarżeń o faszyzm, często poruszanej przez historyków²³, jest poza zakresem przed-

²⁰ Szczera dyskusja na ten temat jest szczególnie trudna w kontekście polskim. Z jednej strony oskarżanie Żydów o popieranie totalitarnych ideologii (najczęściej komunizmu, ale czasami również faszyzmu) ma często jawnie antysemicki charakter powiązany z wypieraniem polskich win (o czym może się przekonać każdy, kto potrafi korzystać z wyszukiwarek internetowych). Z drugiej strony, pomimo problematycznego dziedzictwa rewizjonizmu (a może po części dzięki niemu), publikowane na jego temat treści mają niekiedy apologetyczny charakter. Dobrym przykładem jest film „Betar” w reżyserii Roberta Kaczmarka (Szybowicz 2013).

²¹ Przedstawianiu rewizjonizmu jako ruchu faszystowskiego przyjrzał się Yaacov Shavit, autor klasycznej monografii „Jabotinsky and the Revisionist Movement 1925–1948”, pozostając sceptycznym wobec jego słuszności: „«Zewnętrzne» elementy również wpłynęły, może nawet bardziej niż aspekty ideologiczne, na kształtowanie faszystowskiego obrazu i interpretacji rewizjonizmu, mianowicie bezdyskusyjny lider, mundury (brązowe koszule i skórzane bandolier), zdyscyplinowana i hierarchiczna organizacja Betaru, propagandowy styl, populistyczny urok oraz przekonanie jego przeciwników, że rewizjonizm był gotowy (i chętny) do osiągnięcia swoich celów poprzez zorganizowaną przemoc i polityczny terror. Tak się złożyło, że rewizjoniści nie byli w stanie przetestować tej «faszystowskiej charakterystyki», zarówno w Polsce, jak i w Erec Israel” (Shavit 1988, s. 365–366).

²² O języku hebrajskiej prasy partyjnej, w kontekście morderstwa Chaima Arlosoroffa, i działalności gazety *Chazit ha-Am* Ciforni stwierdził: „Wśród hebrajskiej prasy, wydawanej przez 30 lat istnienia Mandatu Brytyjskiego, gazety partii rewizjonistycznej były wyjątkowe w swym radykalizmie partyjno-ideologicznym” (Ciforni 1987, s. 92–94). Z kolei Shavit ma nieco bardziej umiarkowane zdanie, przyznaje jednak, że „rewizjonistyczna kultura polityczna była pełna dramatycznych symboli, metafor, nie wspominając jej szczerzej tendencji do demonizacji swoich adwersarzy. Preferowanym stylem było opisywanie przeciwnika negatywnymi i schematycznymi określeniami, pełnymi patosu i retoryki” (Shavit 1988, s. 98–99).

²³ Historycy w różnorodny sposób podchodzili do wspomnianego problemu. Wymieniony został już Shavit, ale warto przytoczyć inne opinie. Eran Kaplan napisał: „Wolę używać terminu radykalna prawica niż faszyzm pisząc o kulturalnych korzeniach rewizjonizmu [...]. Termin radykalna prawica daje szersze pole do historycznej analizy grup, które były częścią kulturalnej, intelektualnej i politycznej rewolty przeciwko wartościom współczesności, analizy, która bardziej skupia się na korzeniach i rozwoju tego historycznego fenomenu niż na jego przerażających następstwach” (Kaplan 2005, s. XIX). Bardziej zdecydowanie o tym problemie wypowiada się Tom Segev: „Z kolei rewizjonistyczna prawica od dawna życzliwie odnosiła się do faszyzmu reprezentowanego przez Benito Mussoliniego, a od czasu do czasu nawet do narodowego socjalizmu Adolfa Hitlera – wyłączając oczywiście jego antysemityzm. Bejtar, ruch młodzieżowy Żabotyńskiego, promował faszystowskie idee. W 1928 roku Aba Achimeir, znany dziennikarz rewizjonistyczny, prowadził w gazecie «Doar ha-Jom» stałą kolumnę Z notatnika faszysty. W oczekiwaniu na przyjazd Żabotyńskiego do Palestyny napisał artykuł zatytułowany «Na przyjazd naszego Duce» [...]. Sam Żabotyński przejawiał

stawionego tu badania. Zostanie wyłącznie zbadane, jak dziennikarze piszący dla *Mecudy* odnosili się do tej kwestii, odpowiadając na oskarżenia padające ze strony ich przeciwników politycznych. Przede wszystkim w sposób zdecydowany odcinano się od nazizmu. Po dojściu hitlerowców do władzy w 1933 r. prasa żydowska w Palestynie, w tym prawicowa, była świadoma brutalnego antysemityzmu nowych niemieckich władz (Segev 2012, s. 20–22). Kralman podjął się próby wyjaśnienia na łamach *Mecudy* (numer szósty z 1937 r.) najważniejszych podstaw ideologicznych nazizmu, objaśniając rolę rasy, narodu i państwa. Tekst jest dosyć wyważony, natomiast warto zwrócić uwagę, że autor próbuje przekonać, iż między nacjonalizmem a nazizmem istnieje znaczna różnica, a naziści są w istocie rasistami, nie nacjonalistami, ponieważ kwestia przynależności rasowej jest dla nich istotniejsza niż narodowość²⁴. Choć Kralman nie pisze o tym w sposób dobitny, to można domniemywać, że nacjonalizm jest postrzegany przez niego jako coś pozytywnego, a nazizm taką wizję zaburza (Kralman 1937, s. 23–26). Kwestia porównywania rewizjonistów do hitlerowców została też poruszona w artykule M.A. Perlmuttera w numerze siódmym, którego kontekstem była tzw. afera Arlosoroffa.

W 1933 r. zawarto porozumienie transferowe (*heskem haawara*) między Trzecią Rzeszą a niemieckimi syjonistami, co pozwoliło dziesiątkom tysięcy niemieckich Żydów zbiec do Palestyny przy zachowaniu części majątku. Mimo pomocy tak wielu potrzebującym oraz ekonomicznego wzmocnienia jiszuwu Żabotyński i jego zwolennicy uważali porozumienie za niedopuszczalne ze względu na sam fakt negocjacji z nazistami i złamanie bojkotu ekonomicznego Niemiec. 16 czerwca 1933 r. Chaim Arlosoroff, jeden z liderów syjonistycznej lewicy i negocjatorów układu z Trzecią Rzeszą, został zamordowany. O popełnienie zbrodni oskarżono trzech członków szczególnie radykalnej organizacji rewizjonistycznej Brit ha-Birjonim²⁵: Abę Achimeira, Cwi Rosenblatta i Awrahama Stawskiego (Kaplan 2005, s. 9–11). Morderstwo to poprzedzała kampania propagandowa wymierzona ogólnie w Agencję Żydowską i w Arlosoroffa osobiście. Nazywano go m.in. „szabes gojem władz mandatowych”. Najbardziej brutalnym elementem tej kampanii był opublikowany 16 czerwca 1933 r. w *Chazit ha-Am* artykuł „Hitler – Stalin – Ben Gurion” autorstwa Johanana Pograbinskiego. Wyrażono w nim przypuszczenie, że naród żydowski będzie wiedział, jak zareagować na „tę podłość [tzn. porozumienie transferowe], dokonaną w świetle słonecznym i na oczach całego świata”, jawnie nawołując do przemocy. Dziesięć godzin po pojawieniu się gazety Arlosoroff już nie żył (Ciforni 1987, s. 89)²⁶. Wszyscy oskarżeni w procesie zostali wypusz-

mniejszy entuzjazm niż część jego zwolenników. Rugał redaktorów «Chazit ha-Am»: jego zdaniem, artykuły na temat Hitlera były nożem w plecy, hańbą i słowną prostytutką, nalegał, by więcej nie publikować tekstów tego rodzaju” (Segev 2012, s. 26–27).

²⁴ Nawet będąc świadomym sporów dotyczących terminologii, należy uznać tego rodzaju prostą dychotomię za błędną, podobnie jak próbę wykluczenia narodowego socjalizmu spośród nacjonalizmów i przedstawienie go jako czegoś od nich odrębnego (Michalak 2006).

²⁵ Pol. „Przymierze zelotów”.

²⁶ Warto tu zauważyć, że Pograbinski napisał dla *Mecudy* dwa artykuły o historii prasy syjonistycznej w Palestynie. Pierwszy z nich, dedykowany „Żydowi i największemu z dziennikarzy,

czeni na wolność (Achimeira i Rosenblatta uniewinniono, a Stawskiego początkowo skazano, lecz później uniewinniono przez sąd wyższej instancji), ale sprawa ta po dziś dzień budzi kontrowersje. Działacze syjonistycznej lewicy od początku uważali, że winę ponoszą ich pravicowi przeciwnicy. Na spotkaniu lewicowej partii Mapaj porównywano Żabotyńskiego i Achimeira do Hitlera i Göringa, a rewizjonistów nazwano żydowskimi faszystami (Kaplan 2005, s. 9–11). Proces doprowadził do bardzo dużej polaryzacji społeczeństwa żydowskiego, zarówno w Palestynie, jak i diasporze (Shapira 2018, s. 157). Wedle Ciforniego „cały jiszuw podzielił się na oskarżycieli oraz tych, którzy wierzyli w niewinność oskarżonych. Kłótnie rozlały się na cały syjonistyczny i żydowski świat, a wzajemna nienawiść osiągnęła nieznane dotąd rozmiary” (Ciforni 1987, s. 89).

Wspomniany już Perlmutter odniósł się do tego rodzaju oskarżeń następująco: „Kiedy na ulicach Erecu bito każdego chłopaka i dziewczynę, który nosił betarowską koszulę, bo jej kolor był brązowy, a również kolorem koszul hitlerowców był brąz, kiedy Ben Gurion nazwał Żabotyńskiego dźwięcznie brzmiącym «Władimir Hitler», wtedy przywódcy lewicy siedzieli i dogadywali wiadomy transfer właśnie z Hitlerem [...]” (Perlmutter 1937, s. 4). Fragment ten pokazuje, że tego rodzaju oskarżenia i inwektywy były stosowane przez obie strony sporu politycznego. W artykułach drukowanych w *Mecudzie* nazizm i Hitler są przedstawiani w niekorzystnym świetle albo pisze się o nich suchym, naukowym tonem, jak w artykule Kralmana. Głównym źródłem niechęci wobec nazizmu był oczywiście antysemityzm, natomiast włoski faszyzm postrzegano jako od niego wolny, co oczywiście nie było prawdą²⁷. Dobrym przykładem jest tekst M. Karmona opublikowany w numerze dziesiątym pod znamienym tytułem „Ha-Faszizmus” (Faszyzm). Autor wprawdzie odrzuca zarówno nazizm, jak i faszyzm, ale o tym drugim wypowiada się pozytywnie. Karmon wzywa do odróżniania faszyzmu, „ruchu odnowy narodowej

Zeewowi Żabotyńskiemu”, był poświęcony głównie Doar ha-Jom, legendarnej gazecie Itamara Ben Awiego i jej powiązaniem z rewizjonistami. Pomimo skomplikowanych relacji autor docenia Doar ha-Jom, ponieważ ów tytuł jako jedyny, pomijając prasę rewizjonistyczną, walczył z „czerwonymi epigonami” i „zgniłymi rządami Weizmana” (Pograbinski 1937a, s. 28–30). Drugi z nich dotyczył *Dawaru*. Co ciekawe, Pograbinski krytykował *Dawar*, twierdząc, że w czasie afery Arlosoroffa zszedł do poziomu prasy antysemitycznej, równocześnie nie wspominając o swoim udziale w ówczesnych zjściach (Pograbinski 1937b, s. 5–27).

²⁷ Faszyzm włoski był dalece mniej antysemityczny niż nazizm, ale postrzeganie go jako wolnego od antysemityzmu, nawet przed 1938 r. (kiedy włoskie władze obrały już zdecydowanie antysemityczny kurs), jest pomyłką. Wydaje się, że na taki ciepły wizerunek faszyzmu zapracował m.in. sam Mussolini, który w niektórych publicznych wypowiedziach (abstrahując od jego osobistych poglądów) popierał działania syjonistów i sprzeciwiał się antysemityzmowi (Podemski 2012, s. 87–98). Żabotyński i rewizjoniści mieli dobre stosunki z faszystowskim rządem we Włoszech, starając się go – skutecznie – pozyskać dla syjonistycznej sprawy. Chyba najbardziej wymiernym efektem tej współpracy była działalność szkoły morskiej Betaru w miejscowości Civitavecchia w Lacjum (Drozd 2022; Kaplan 2015, s. 153–157). Zagadnienie relacji między faszyzmem włoskim a rewizjonizmem jest znacznie szersze niż kilka poczynionych wyżej spostrzeżeń. Więcej uwagi poświęcili mu m.in. Kaplan w monografii „The Jewish Radical Right, Revisionist Zionism and its Ideological Legacy” (Kaplan 2015, s. 146–157) i Shavit (1988, s. 362).

i społecznej” (*tnuat hitchadszut leumit we-chewratit*), od nazizmu, „ruchu chaosu” (*tnuat tohu wa-bohu*). Stwierdza:

Bowiem to stosunek do Żydów testuje w pewnym stopniu każdą partię narodową lub socjalistyczną na świecie. Taki test nie wynika z żadnej przesady. Kwestia żydowska stanowi główną przeszkodę, o którą rozbija się każdy ruch społeczny, który opiera się na fundamentach nienawiści i zniszczenia. Niewykluczone, że obecność wśród obywateli włoskich mniejszości hebrajskiej, jest w jakimś stopniu szczęśliwą okolicznością dla reżimu faszystowskiego, ponieważ faszyzm korzysta z tego faktu [tzn. obecności Żydów – M.R.], a jego wyjątkowość nie zostaje naruszona na szwank. Nienawiść do Żydów nie oślepiła przywódców ruchu [faszystowskiego] i nie doprowadziła do tego, że się poróżnili (Karmon 1938, s. 24–30).

Należy tu ponownie wspomnieć, że jeszcze w tym samym roku (1938) reżim w Rzymie przyjął zdecydowanie antysemitki kurs (Ziarkowska 2007, s. 40–45). Karmon konkluduje: „Faszyzm wyrósł na glebie podatnej na jego potrzeby i ambicje. Można się z nim zgadzać lub nie, ale trzeba go uznać, zrozumieć i docenić” (Karmon 1938, s. 30). Artykuł poprzedza nota redakcyjna o następującej treści:

Tym artykułem otwieramy serię tekstów o wielkich ruchach narodowych i społecznych, takich jak faszyzm, komunizm, religijny socjalizm i innych, co ma na celu wyjaśnianie i wyrabianie opinii, bez utożsamiania się z żadnym [podkr. moje – M.R.] od początku (Redakcja *Mecudy* 1938b, s. 24).

Noty redakcyjnej doczekał się również artykuł Jicchaka Bermana „Dwie skrajności” (Sztej ha-kwacot), w którym przybliżona zostaje czytelnikom sylwetka Oswalda Mossleya (1896–1980), przywódcy Brytyjskiej Unii Faszystów, a przedtem polityka Partii Pracy i założyciela Nowej Partii. Faszyzm jest postrzegany przez autora jako coś niepożądanego, skoro Mossley, opowiadając się za nim, „zszedł na złą drogę” (*jaca le-tarbut raa*). Autor twierdzi, że faszyzm jest odpowiedzią na komunizm, a obie ideologie są współzależne. Przestrzega przed zaangażowaniem brytyjskiej młodzieży żydowskiej na rzecz komunizmu, co paradoksalnie mogłoby wzmocnić faszyzm. Berman sugeruje, że Mossley nie był początkowo antysemitą, ale został niejako zmuszony do obrania antysemitckiego kursu przez media [sic!], które oskarżały go o antysemityzm (Berman 1937, s. 28–31). Wspomniana nota miała następującą treść: „Wojnę w syjonizmem prowadzą w Anglii głównie dwa radykalne grupy: faszyści i komuniści [podkr. moje – M.R.]. Redakcja *Mecudy* uważa zatem, że jest pożądanym, aby nasi czytelnicy mieli pojęcie o sile i szansach tychże ruchów” (Redakcja *Mecudy* 1938a, s. 28). O ile niektóre tezy mogą budzić wątpliwości, o tyle zarówno artykuł, jak i komentarz redakcji są utrzymane w tonie afirmacji politycznego mainstreamu i niechęci do obu skrajności.

Na szczególną uwagę zasługuje tekst Menachema Begina (1913–1992), który został później pierwszym izraelskim premierem wywodzącym się z prawicy

(1977–1983), a mianowicie „Rozmowa z komunistą” (Sicha im komunist). Begin relacjonuje tu swój pobyt w areszcie, gdzie prowadził dyskusję z komunistycznymi współwięźniami, szczególnie z innym Żydem, w opinii Beginia lepiej zapoznanym z ideologią komunistyczną niż jego towarzysze Polacy, których „poziom kulturalny” nie był wysoki. Chociaż Begin faktycznie został osadzony w polskim więzieniu²⁸, to można powątpiewać, czy taka rozmowa się odbyła lub czy przebiegała dokładnie tak, jak ją przytoczono. Relacja przyszłego izraelskiego premiera jest interesująca pod wieloma względami (odnosi się do oskarżeń o wspieranie brytyjskiego imperializmu, bycie wrogiem klasy robotniczej, krzywdy wyrządzonej palestyńskim Arabom itd.), ale w kontekście prowadzonych tu dociekań istotne jest, że kiedy komuniści nazywają rewizjonistów żydowskimi faszystami, którzy mają swojego Duce [Żabotyńskiego – M.R.], Begin oponuje, odrzucając oskarżenia i nazywając faszyzm „pustym sformułowaniem” (*melica reka mi-kol tochen*). Uważa, że komuniści nazywają faszystą każdego, kto nie jest komunistą. Porównuje tego rodzaju strategię m.in. do działań antysemitów, którzy określają wszystkich swoich wrogów „żydowskimi pachołkami”²⁹ lub po prostu Żydami. W dalszej części monologu stwierdza, że „pomiędzy faszyzmem a bolszewizmem jest olbrzymia przestrzeń, w której mogą znaleźć się wszelkiego rodzaju zamiary i ambicje społeczne oraz narodowe”. Pod koniec wielowątkowej dyskusji jeden z polskich współwięźniów powiada: „W dużym stopniu masz rację, ale i tak jesteś faszystą!”. Przytoczenie tej wypowiedzi przez Beginia ma na celu podkreślenie intelektualnej słabości przeciwników, którzy, nie będąc w stanie wygrać dyskusji, wracają do powtarzania oskarżeń o faszyzm, przez Beginia uważanych za „puste”. Optymistycznie konkluduje: „Syjonizm może zwyciężyć komunizm, jeśli młodzież hebrajska będzie potrafiła siedzieć w więzieniu za Syjon” (Begin 1937, s. 28–32).

Zainteresowanie rewizjonistów budziły również rozwiązania gospodarcze przyjęte przez włoskich faszystów. Karmeli w artykule „Ha-Misztar ha-korporatiwi be-Italia” (Korporacjonizm we Włoszech) przedstawił korporacjonizm jako trzecią drogę, alternatywę dla socjalizmu i kapitalizmu. Tekst szczegółowo opisał zasady działania i historię tego ustroju. Autor postrzegał go pozytywnie, jako rozwiązanie zastępujące walkę klas solidarnością i stawiające interes narodowy na pierwszym miejscu (Karmeli 1938, s. 21–24)³⁰.

²⁸ Begin należał do kierownictwa polskiego Betaru od 1931 r., a w 1938 r. został jego przywódcą. Aresztowano go za organizację masowych protestów przed ambasadą brytyjską, które były odpowiedzią na wspomniane już powstanie arabskie z końca lat 30. (Bader, Hattis Rolef 2007, s. 261).

²⁹ Zapisane w oryginalne po polsku, pismem hebrajskim.

³⁰ Więcej na temat stosunku rewizjonizmu do korporacjonizmu pisał Shavit (1988, s. 352–356).

Konkluzje

Podczas lektury *Mecudy* trudno nie zwrócić uwagi na pewien paradoks – chociaż tytuł był wydawany w Europie, to pod względem treści przypomina żydowską prasę polityczną publikowaną w Palestynie. Gdyby nie nieliczne dane, zawarte w dużej mierze na ostatnich stronach, gdzie pojawiały się reklamy innych tytułów żydowskich wydawanych w Polsce, oraz napisana po polsku informacja, która zawierała podstawowe fakty na temat *Mecudy* (miejsce składu i druku, siedzibę redakcji i nazwisko redaktora³¹), to czytelnik byłby zapewne przekonany, że trzyma w ręku periodyk wydawany przez rewizjonistów w jiszuwie, przypominający takie tytuły, jak *Ha-Jarden* czy *Ha-Maszkif*. Wynika to z faktu, że treści publikowane w *Mecudzie* były w zdecydowanej części poświęcone wydarzeniom rozgrywającym się w Mandacie Palestyny i walce o przyszłe państwo żydowskie. Ideologiczne działania nie były wytoczone przeciwko polskim bundowcom czy fołkistom, lecz przeciwko rządzącej jiszuwem lewicy, kierowanej przez Weizmana Organizacji Syjonistycznej oraz Brit Szalom (również przeciwko palestyńskim Arabom, choć traktowano ich raczej jako element scenografii niż pełnoprawnego aktora). Najczęściej i najmocniej krytykowano politykę powściągliwości (*hawlaga*) i plan podziału (*tochnit chaluka*). Polemikę podejmowano głównie z tekstami, które ukazały się w gazetach mandatowych, takich jak *Haarec*, *The Palestine Post* (obecnie *The Jerusalem Post*) czy legendarny *Dawar* (Pograbinski 1937b, s. 25–27), a nie z *Folks-Cajtung* czy *Der Frajnd*. Autorzy, którzy zamieszkiwali w Palestynie, mieli w zwyczaju to podkreślać, podając, że piszą „z E[rec]. I[srael].” (Lewin 1935, s. 34) albo z konkretnej miejscowości, np. „z Zichron Jaakow” (Perlmutter 1937, s. 4). Wydaje się, że *Mecuda* była skierowana zarówno do czytelnika pozostającego w diasporze, planującego aliję, jak i osiadłego już w Mandacie Palestyny. Obserwacja ta stoi w zgodzie z uwagami Moshego Rosmana o sieciach zależności, „które były połączone w ten sposób, że w ich ramach granice polityczne okazywały się nieistotne lub właściwie były negowane” (Rosman 2011, s. 109). Zatem w przypadku XX-wiecznej *Mecudy* aktualne pozostają również spostrzeżenia Gideona Koutsy, który, pisząc o XIX-wiecznej prasie hebrajskiej, podkreślał jej transgraniczny charakter (Kouts 2006, s. 13–14).

Należy zauważyć, że prawie wszystkie artykuły są skrajnie oddane ideologii rewizjonistycznej lub przynajmniej szerzej rozumianym wartościom syjonistycznym, nawet kiedy dotyczą tematów pozornie z syjonizmem niezwiązanych. Niemal każdy tekst miał czemuś służyć. Dobrze ilustrują to publikowane w *Mecudzie* sylwetki znanych postaci, głównie polityków, którzy doprowadzili do wyzwolenia lub zjednoczenia swoich krajów, czyli udało im się zrobić to, czego pragnęli syjoniści (dodatkowy atut stanowił fakt, że większość z nich była pozytywnie nastawiona do Żydów). Za wzór stawiano Masaryka (Glazer 1937, s. 6–9), Mustafę Kemala

³¹ W pierwszym numerze brzmiała ona następująco: „Mecuda. Miesięcznik. Rok I. Grudzień 1935. Nr. 1. Redaktor i wydawca: J. S. Peker. Redakcja i administracja: Warszawa, Graniczna 16, m. 40. Cena 1 zł. Ha-Mchir 1 zahow. Le-Miszloach ksafim be-Polanja: Mecuda Warszawa I, Kartoteka 743. Składano Grafika W-wa Elektoralna 7. Odbito Grafia Warszawa”.

Atatürka (Remba 1938a, s. 25–27), Giuseppe Garibaldiego (Remba 1938b, s. 21–23) czy Piłsudskiego (Humphrey 1938, s. 22–26). W przypadku tego ostatniego opisano jego wczesną działalność polityczną aż do słynnej akcji pod Bezdanami, która stanowi centralny element tekstu. Czytelnicy niewątpliwie odnosili konkluzje autora do dylematów stojących przed syjonizmem: „Bezdany były punktem zwrotnym w życiu Piłsudskiego i w dziejach współczesnej Polski. Stanowiły koniec okresu rewolucyjnych zmagania, a początek działań na rzecz stworzenia polskich sił zbrojnych”. Zdanie podsumowujące artykuł utrwała pozytywny obraz Piłsudskiego promowany przez Żabotyńskiego oraz innych rewizjonistów³². Nie dość, że Marszałek był wielkim państwowcem, to jeszcze zrezygnował z lewicowości: „Aż do Bezdan tliły się jeszcze w jego umyśle socjalistyczne pomysły. Później niósł w sercu nowe hasło: Polska będzie niepodległa” (Humphrey 1938, s. 26)³³. Z kolei Remba, przybliżając rewizjonistycznemu czytelnikowi sylwetkę Garibaldiego, postanowił z góry rozwiać ewentualne obawy i podkreślić, że czerwony kolor koszul noszonych przez ochotników wynikał ze względów praktycznych (a nie ideologicznych). Autor przyrównał również wartości wyznawane przez Garibaldiego do rewizjonistycznego *hadar* (Remba 1938b, s. 21–23)³⁴.

Podsumowując liczne teksty odnoszące się do oskarżeń o faszyzm lub samego faszyzmu, warto jeszcze przywołać Uriela Halperina, który, pisząc na inny temat, mimochodem stwierdził: „W Betarze jest miejsce dla prądów skłaniających się ku demokracji, prądów skłaniających się ku faszyzmowi, a także ku socjalizmowi” (Halperin 1938, s. 10). Na podstawie analizowanych wcześniej tekstów można wysnuć dwa wnioski: 1) Stosunek do oskarżeń o faszyzm i samego faszyzmu był zależny od autora i ten wielość był akceptowany przez redakcję³⁵; 2) Istniały niewątpliwie pewne granice, skoro redakcja subtelnie odcięła się od artykułu, w którym autor przedstawił faszyzm włoski w korzystnym świetle, nawet mimo że się z nim nie utożsamiał. Jest znamienne, że *Mecuda* nie kroczyła ścieżką wyznaczoną przez

³² Polska/piłsudczykowska orientacja rewizjonistów była obiektem wielu badań. Warta uwagi jest chociażby monografia Daniela Kupferta Hellera „Jabotinsky’s Children: Polish Jews and the Rise of Right Wing Zionism” (Kupfert Heller 2017).

³³ Przekład autorstwa Remby. Chociaż nie podano imienia autorki, nie zwokalizowano jej nazwiska, ani nawet nie wskazano języka oryginału, to udało się ustalić, że Remba przełożył fragmenty książki „Piłsudski. Builder of Poland” autorstwa Grace Humphrey, skracając tekst i adaptując go do swoich potrzeb. Za konsultację hebraistyczną chciałbym podziękować Leszkowi Kwiatkowskiemu, który pomógł mi w rozwiązaniu kilku językowych zagadek (Humphrey 1936, s. 88–113).

³⁴ Pol. „splendor/chwała”. Idealizowany kodeks zachowania polegający na zachowywaniu wysokich standardów etycznych, kulturalnych, dbaniu o właściwy ubiór itp. (Kaplan 2005, s. 22–23).

³⁵ Zdaje się, że Remba był dość otwarty na wewnętrzne dyskusje. Niektóre artykuły opatrzone notą, w której podkreślano, że redakcja ma inne zdanie niż autor. Tak było np. w przypadku artykułu słynnego profesora, Josefa Klausnera, o strategiach politycznych partii opozycyjnych (Klausner 1938, s. 3–7). W nocy zapowiedziano również polemikę, która miała zostać opublikowana w jedenastym numerze, lecz ów nigdy się nie ukazał (Redakcja *Mecudy* 1938c, s. 3).

wspomniany, niezwykle kontrowersyjny, *Chazit ha-Am*, co było, jak można się domyślać, pokłosiem afery Arlosoroffa – potępienia tej gazety przez Żabotyńskiego i jej zamknięcia³⁶. Fakt, że Remba był równocześnie redaktorem i osobistym sekretarzem wspomnianego polityka, dodatkowo utrudniałby publikację kontrowersyjnych treści. Bynajmniej nie oznacza to, że piszący dla *Mecudy* używali stonowanego języka w pozostałych kwestiach, czego dowodzą chociażby liczne cytowane w tym opracowaniu inwektywy. Jedną ze strategii radzenia sobie z zarzutami o faszyzm było wysuwanie takich samych oskarżeń względem oponentów politycznych.

Bibliografia

Literatura przedmiotu

- Bader Y., Hattis Rolef S. (2007). BEGIN, MENAHEM (1913–1992). W: F. Skolnik (ed.). *Encyclopaedia Judaica* (s. 261–262). Michigan.
- Bunton M. (2017). Konflikt palestyńsko-izraelski. Krótkie wprowadzenie, przeł. P. Matera. Łódź.
- Ciforni G. (1987). Chazit ha-Am. Ha-Iton sze-rawim ahawu lisno. *Keszer*, nr 2, s. 85–94.
- Drozd J. (2022). Establishment and Activity of the Jewish Marine School for Officers in Civitavecchia (1934–1938) in the Pages of the Revisionist Zionist Press. *Studia Maritima*, t. 34, s. 113–133.
- Gordon N. (2003). Between Universalism and Particularism: The Origins of the Philosophy Department at Hebrew University and the Zionist Project. *Jewish Social Studies. New series*, t. 9 (2), s. 99–122.
- Graur M. (2000). Ha-Itonut szel ha-tnua ha-rewizjonistit ba-szanim 1925–1938. Tel Awiw.
- Graur M. (2002). Itonut we-miflaga. Kiszrej ha-gomlin bejn ha-Miflaga ha-Rewizjonistit le-itoneha. Tel Awiw.
- Humphrey G. (1936). Pilsudski. Builder of Poland. New York.
- Kaplan E. (2005). The Jewish Radical Right. Revisionist Zionism and its Ideological Legacy. Madison.
- Klausner J.G. (2007). USSISHKIN, ABRAHAM MENAHEM MENDEL (1863–1941). W: F. Skolnik (ed.). *Encyclopaedia Judaica*, t. XX (s. 434–436). Michigan.
- Kouts G. (2006). The Hebrew and Jewish Press in Europe. Selected Problems in its History. Paris.
- Kupfert Heller D. (2017). Jabotinsky's Children: Polish Jews and the Rise of Right-Wing Zionism. Princeton, NJ.
- Lisowska-Magdziarz M. (2006). Analiza tekstu w dyskursie medialnym. Przewodnik dla studentów. Kraków.
- Louvish M., Hattis Rolef S. (2007). MAPAI. W: F. Skolnik (ed.). *Encyclopaedia Judaica*, t. XIII (s. 497–498). Michigan.
- Maor Z. (2013). Moderation from Right to Left: The Hidden Roots of Brit Shalom. *Jewish Social Studies*, t. 19 (2), s. 79–108.
- Michalak B. (2006). Naród czy rasa? Podobieństwa i różnice pomiędzy nacjonalizmem i narodowym socjalizmem. *Historia i Polityka*, nr 5, s. 11–24.

³⁶ Zob. przypis nr 23.

- Mishkinsky M. (2007). BUND. W: F. Skolnik (ed.). *Encyclopaedia Judaica*, t. IV (s. 278–284). Michigan.
- Morris B. (2001). *Righteous Victims: A History of Zionist-Arab Conflict, 1881–2001*. New York.
- Nedawa J. (1973). *Pirkej chajim*. W: A. Remba. *Banim achlu boser* (s. 9–72). Izrael.
- Oddo J. (2018). *The Discourse of Propaganda: Case Studies from the Persian Gulf War and the War on Terror*. Pennsylvania.
- Pfeffer A. (2014). Calling Your Political Rival a Nazi is a Time-hallowed Tradition in Israel [https://www.haaretz.com/2014-01-19/ty-article/premium/calling-rivals-nazis-an-israeli-tradition/0000017f-e7b4-d62c-a1ff-ffff8ecf0000?lts=1695820186259; 1.10.2023].
- Podemski P. (2012). Faszyzm włoski wobec kwestii żydowskiej 1919–1939. *Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem*, t. 34, nr 1, s. 81–109.
- Remba A. (1973). *Ha-Itonut ha-jomit ha-ivrit be-polin bejn sztej milchamot ha-olam*. W: J. Gothelf (eds.). *Itonut jehudit sze-hajita* (s. 15–44). Tel Awiw.
- Richards J. (2024). The Use of Discourse Analysis in Propaganda Detection and Understanding. W: R. Arcos, I. Chiru, C. Ivan (eds.). *Routledge Handbook of Disinformation and National Security* (s. 385–400). London–New York.
- Rosman M. (2011). Jak pisać historię żydowską?, przeł. A. Jagodzińska. Wrocław.
- Segev T. (2000). *One Palestine, Complete: Jews and Arabs under the British Mandate*. New York.
- Segev T. (2012). *Siódmy milion*. Izrael – piętno Zagłady, przeł. B. Gadomska. Warszawa.
- Shapira A. (2018). *Historia Izraela*, przeł. A.D. Kamińska. Warszawa.
- Shavit Y. (1988). *Jabotinsky and the Revisionist Movement 1925–1948*. New York.
- Szybowicz E. (2013). Najlepsi Żydzi [https://czaskultury.pl/felietony/najlepsi-zydzi/; 1.10.2023].
- Zerubavel Y. (1991). The Politics of Interpretation: Tel Hai in Israel's Collective Memory. *AJS Review*, t. 16 (1/2), s. 133–160.
- Ziarkowska A. (2007). Polityka Benito Mussoliniego wobec Żydów w latach 1922–1943. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica*, nr 3, s. 31–48.
- Zienkowski J. (2021). Propaganda and/or Ideology in Critical Discourse Studies. Historical, Epistemological and Ontological Tensions and Challenges for Thinking Politics and the Political. *DiscourseNet Collaborative Working Paper Series*, nr 5, s. 1–7.

Literatura podmiotu

- Begin M. (1937). Sicha im komunist. *Mecuda*, nr 5, s. 28–32.
- Berman I. (1937). Sztej ha-kawot. *Mecuda*, nr 5, s. 28–31.
- Glazer E. (1937). Ha-Nasi ha-meszachrer (li-dmuto szel Masarik). *Mecuda*, nr 9, s. 6–9.
- Halperin U. (1938). Ma tehe tszuwata szel Bejtár. *Mecuda*, nr 10, s. 6–9.
- Humphrey G. (1938). Pilsudski ha-ejmtan. *Mecuda*, nr 10, s. 22–26.
- Kac M. (1937). Wajcman. *Mecuda*, nr 6, s. 7–12.
- Karmeli J. (1938). Ha-Misztar ha-korporatiwi. *Mecuda*, nr 8, s. 21–24.
- Karmon M. (1938). Ha-Faszizmus. *Mecuda*, nr 9, s. 24–30.
- Klausner J. (1938). Opozycja u-mahpechot. *Mecuda*, nr 10, s. 3–7.
- Kralman J. (1937). Ha-Geza, ha-Leom we-ha-Mlucha be-Torat ha-Nacjonal-Socjalizmus. *Mecuda*, nr 6, s. 23–26.

- Lewin N. (1935). Toceret ha-arec la-gola. *Mecuda*, nr 1, s. 34–35.
- Palaj B. (1938). Hawlaga. *Mecuda*, nr 8, s. 15–16.
- Perlmuter M.A. (1937). Ha-Szilton ba-jiszuw ejneno szeela politit. *Mecuda*, nr 7, s. 4–6.
- Pograbinski J. (1937a). Ha-Itonut ha-jomit ha-iwrit beE[rec] I[srael] [I]. *Mecuda*, nr 4, s. 28–30.
- Pograbinski J. (1937b). Ha-Itonut ha-jomit ha-iwrit beE[rec] I[srael] [II]. *Mecuda*, nr 5, s. 25–27.
- Rechawam. (1938). Paraszat hawlaga. *Mecuda*, nr 9, s. 9–11.
- Redakcja *Mecudy* (1938a). [Nota redakcyjna]. *Mecuda*, nr 5, s. 28.
- Redakcja *Mecudy* (1938b). [Nota redakcyjna]. *Mecuda*, nr 9, s. 24.
- Redakcja *Mecudy* (1938c). [Nota redakcyjna]. *Mecuda*, nr 10, s. 3.
- Remba A. (1935). Midej jerach be-jerach. *Mecuda*, nr 1, s. 41–42.
- Remba A. (1938a). Kimal Ataturk. Min ha-ciklus: lochamim u-meszachrerim. *Mecuda*, nr 8, s. 25–27.
- Remba A. (1938b). Garibaldi. Ha-Lochem ha-gadol le-szichrur Italia. *Mecuda*, nr 9, s. 21–23.
- Scheib I. (1938). Mabat noaz bifnej ha-meciut (al szeelat jahasenu la-arawim). *Mecuda*, nr 8, s. 12–14.
- Szilton Bejtar [Władze Betaru] (1937). Al tochnit chalukat E[rec] I[srael]. *Mecuda*, nr 5, s. 3–4.
- Szurin J. (1937). Masarik u-Wajcman. *Mecuda*, nr 7, s. 9–11.
- Wirnik J. (1937). Ha-Raaw ha-gadol. *Mecuda*, nr 5, s. 5–8.

STRESZCZENIE

Czasopismo *Mecuda* („Centralne forum Światowego Betaru”) było wydawane w Paryżu i Warszawie, a następnie w Londynie i Warszawie. Między grudniem 1935 r. a czerwcem 1938 r. ukazało się 10 numerów tego periodyku. Redaktorem naczelnym był Ajzik Remba (1907-1969), a zastępcą Jaakow Simcha Peker (1906-1979). W *Mecudzie* publikowali m.in. Zeew Żabotyński, Menachem Begin i Josef Klausner. Celem badania jest zrozumienie, jakie dyskursy (propaganda partyjna) dominowały we wspomnianym czasopiśmie. Pominięto beletrystykę i poezję na rzecz publicystyki. Korpus wybranych tekstów zbadano za pomocą metody analizy dyskursu. Sformułowano następujące pytania pomocnicze: 1) Kto był uważany za głównego przeciwnika (z kim głównie polemizowano i w kogo była wymierzona w głównej mierze propaganda)? 2) Przed jakimi zarzutami – i w jaki sposób – się broniono? Postawiono hipotezę, że głównym obiektem ataków była lewica żydowska w Palestynie i diaspory, a odpierane były głównie zarzuty o faszyzm (często wysuwane przez oponentów Betaru). O ile druga część hipotezy w zupełności się potwierdziła, o tyle pierwsza musiała zostać częściowo zweryfikowana, bowiem walczono głównie z lewicą syjonistyczną w Palestynie, w mniejszym stopniu z Arabami i pacyfistycznym środowiskiem Brit Szalom, a o przeciwnikach w diaspory (takich jak Bund) właściwie nie wspomniano. Prowadzi to do szerszego spostrzeżenia o głębokim osadzeniu *Mecudy* w kontekście Erec Israel, które sprawia, że czytelnik odnosi wrażenie, iż ma do czynienia z czasopismem wydawanym gdzieś w Mandacie Palestyny, a nie w Europie. Do tej pory badacze niewiele uwagi poświęcali omawianemu tu periodykowi, wspominając o nim tylko w kilku zdaniach lub stosując go jako źródło do dziejów rewizjonizmu.

Słowa kluczowe: *Mecuda*, rewizjonizm, Betar, faszyzm, prasa partyjna, prasa żydowska, prasa hebrajska, Mandat Palestyny

